

Joanna Cukras-Stelągowska

Wydział Nauk Pedagogicznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Anna Dudzińska, *Tożsamość żydowska
a polityka imigracyjna Izraela,***

Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014, ss. 154

Recenzowana książka pod względem objętości jest dość skromna, liczy zaledwie 150 stron, a jednak stanowi doskonały przykład tego, że „znacząca pozycja” nie musi oznaczać obszernej monografii. W zwięzły i syntetyczny sposób pokazuje nam wielość definicji tożsamości żydowskich oraz złożoności polityki imigracyjnej współczesnego Izraela. Jej autorka jest absolwentką dziennikarstwa i komunikacji społecznej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, stunków międzynarodowych Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. Józefa Tischnera w Krakowie oraz studiów podyplomowych na kierunku menadżer innowacji i transferu wiedzy.

Rozważania na temat dylematów tożsamościowych otwiera rozdział pierwszy, zatytułowany *Państwo Izrael – współczesna mozaika tożsamości zbiorowych*. Za Aminem Maaloufem autorka książki przyjmuje definicję tożsamości mozaikowej, która jej zdaniem najtrafniej odpowiada strukturze etnicznej Izraela. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż państwo to zamieszkałe jest przez siedem milionów obywateli, przy tym składa się z grup wywodzących się aż z osiemdziesięciu

krajów¹. Rozdział drugi, *Żydowska tożsamość – wokół niejasności*, wprowadza czytelnika w szeroki kontekst społeczno-historyczny: od czasów osiedlania się w Kanaanie, złotego wieku dziejów Izraela za rządów króla Dawida, podziału państwa na Królestwo Północy (Izrael) i Królestwo Południa (Judeę) po śmierci Salomona, zburzenie Świątyni Jerozolimskiej, niewolę babilońską, rządy Rzymian i spalenie Drugiej Świątyni, poprzez rozwój zjawiska diaspory (po uznaniu chrześcijaństwa za religię państwową Cesarstwa), aż po procesy asymilacji i emancypacji w trakcie życia w rozproszeniu (i zróżnicowanie społeczności wśród narodów europejskich). Anna Dudzińska rekonstruuje również dziewiętnastowieczne dążenia syjonistyczne do stworzenia państwa żydowskiego oraz historię żydowskiej migracji do Palestyny (alija). Przywołuje głosy wybitnych myślicieli i rabinów, dla których odbudowa państwa po Holokauście to moment zwrotny w historii Żydów – dający siłę i nową samoświadomość dla narodu. W tym sensie „Izrael jest symbolem pocieszenia, odnowy, nadziei, a także przetrwania, to tutaj Żydzi mogli »odżyć« po doświadczeniach zagłady oraz skupić się na budowaniu własnego państwa i tworzeniu więzi, także społeczeństwa żydowskiego”².

W prezentowanej książce odnajdziemy wiele polemicznych wątków dotyczących konstytutywnych elementów tożsamości grupowych. Za główny budulec dla tożsamości żydowskich Anna Dudzińska uznała:

- język hebrajski jako język urzędowy od 1948 roku (odrodzenie tego języka oznacza powrót do języka przodków);
- pamięć o Szoah jako element polityki państwa Izrael (12 kwietnia obchodzony jest Dzień Pamięci Holocaustu);
- judaizm jako czynnik spajający naród żydowski.

Przy czym ten ostatni element może być również czynnikiem różnicującym i wywołującym wewnętrzne spory z racji wielości współczesnych odłamów. Obecnie współistnieją bowiem: judaizm reformowany, nowoczesny judaizm ortodoksyjny: chasydzki, ultraortodoksyjny i neoortodoksyjny, nowoczesna ortodoksja aszkenazyjska, religijny

¹ A. Dudzińska, *Tożsamość żydowska a polityka imigracyjna Izraela*, Warszawa 2014, s. 15–16.

² Tamże, s. 27.

syjonizm, judaizm konserwatywny, judaizm rekonstrukcjonistyczny, ruch Żydów mesjańskich, judaizm świecki oraz judaizm humanistyczny. Dane statystyczne Barucha Kimmerlinga i Dalii Moor mówią o małej grupie haredim (około 4% społeczności), o osobach religijnych stanowiących 11%, tradycjonalistach – 27%, osobach kultywujących wybrane tradycje – 23,4%, oraz niepopierający zasad religijnych – 30%, a także tzw. antyjudaistach – 4,4%. Inne badania pokazują z kolei, że około 70% społeczeństwa żydowskiego akceptuje tradycje religijne w mniejszym bądź większym stopniu. Zaś w sondażu z 2006 roku aż 44% procent społeczności żydowskiej uznało się za świeckich Żydów³.

Kolejny rozdział dotyka problemu ujmowania Izraela jako państwa wyłącznie żydowskiego przez partie religijne, które odgrywają znaczącą rolę na scenie politycznej. Co prawda, Deklaracja niepodległości Izraela mówi o „utworzeniu państwa żydowskiego, otwartego na wszystkich emigrantów, o równości obywateli czy o zasadzie wolności religijnej”⁴, jednakże judaizm stanowi immanentny czynnik kształtujący izraelską państwowość (godłem państwa jest menora, wzór flagi inspirowany jest talitem, w jej centrum widnieje niebieska gwiazda Dawida). Naczelny Rabinat będący urzędem państwowym kontroluje państwowe szkoły judaistyczne i sądy rabinackie, ma również wyłączność religijną w kwestii udzielania małżeństw, pochówku, dziedziczenia. Od 1951 roku w Izraelu Szabat jest oficjalnym dniem wolnym, od 1962 roku funkcjonuje prawny zakaz przetrzymywania wieprzowiny (wyłączając miejsca, w których mieszkają chrześcijanie). A wszystko to w obliczu sytuacji, w której większość Żydów nie wyznaje poglądów rabinatu ortodoksyjnego i deklaruje, że nie przestrzega przepisów religijnych⁵.

Anna Dudzińska tłumaczy również czytelnikom zawilosci narracji politycznych wokół kształtowania przepisów Prawa powrotu. W świetle tych przepisów za Żyda uznaje się osobę, która ma matkę Żydówkę lub która przeszła konwersję (w nurcie judaizmu ortodoksyjnego). Na-

³ Tamże, s. 67–68.

⁴ Tamże, s. 100.

⁵ Por. tamże, s. 99–101.

tomiast dziecko urodzone z matki nie-Żydówki i ojca Żyda ma w rubryce „religia i narodowość” wpis zgodny z określeniem dotyczącym matki, dopiero gdy przejdzie konwersję ortodoksyjną stanie się dzieckiem żydowskim. Poprawka z 1970 roku daje prawo powrotu również najbliższym członkom rodziny Żyda (wyznającym inną religię, ale pod warunkiem, że w przeszłości nie porzucili religii możeszowej na rzecz innego wyznania). Takie osoby nie mogą jednak służyć w armii ani korzystać z pomocy finansowej dla nowo przybyłych⁶.

Powyższe rozważania zostają pogłębione w rozdziale czwartym pt. *Tożsamość żydowska a polityka imigracyjna – Izrael jako demokratyczne państwo prawa*. Autorka skłania się w nim ku bardziej otwartej wizji państwa, odpowiadającej wymogom współczesności. W jej przekonaniu „prawo powrotu” dyskryminuje Żydów nieposiadających halachicznego pochodzenia. Główny paradoks polega na tym, że „z jednej strony Izrael nie uznaje siebie za państwo religijne, ale z drugiej – rabinat ortodoksyjny wpływa na proces nadawania obywatelstwa, z kolei państwo włącza się w akcję konwersji na judaizm. Fakty zaprzeczają deklaracjom”⁷. Należy podkreślić, że odmiennego zdania jest Artur Skorek, autor jednej z najnowszych publikacji na temat ugrupowań religijnych w Izraelu, który utrzymuje, że „mimo szczególnej roli ugrupowań ortodoksyjnych Żydów w systemie politycznym, Izrael pozostaje liberalną demokracją z mocnymi fundamentami ustrojowymi. Teza ta nie jest popularna wśród badaczy i opinii publicznej. Dominuje raczej przekonanie o przemożnym wpływie żydowskich ugrupowań religijnych na izraelską politykę”⁸. Jak dalej przekonuje: „wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązań zakorzenionych w religijnej tradycji żydowskiej nie zmienia faktu, że dominującą siłą polityczną w Izraelu są partie świeckie”⁹.

Książkę *Tożsamość żydowska a polityka imigracyjna Izraela* zamyka rozdział piąty, zatytułowany *Mały wielki naród – izraelskie wyzwania*

⁶ Tamże, s. 105.

⁷ Tamże, s. 116.

⁸ A. Skorek, *Żydowskie ugrupowania religijne w państwie Izrael*, Kraków 2015, s. 7.

⁹ Tamże, s. 8.

w kontekście społeczno-politycznych problemów. To kolejna interesująca część, która poświęcona jest problemom etnicznym. Na tej płaszczyźnie podziały w obrębie społeczeństwa izraelskiego oscylują wokół kilku głównych dychotomii:

- sabrowie versus olim (urodzeni w państwie kontra imigranci: są to początkowo przybysze z obszarów euroamerykańskich, potem z obszaru afroazjatyckiego, rosyjskiego i Falaszowie (Żydzi z Etiopii); najwięcej imigrantów pochodzi z byłego ZSRR, Maroka, Iraku, Rumunii i Polski (ok. 200 tys. osób));
- Żydzi izraelscy versus etiopscy Falaszowie (w 1984 i 1991 roku miały miejsce akcje przesiedleńcze z komunistycznej Etiopii tamtejszych Żydów; do dziś zauważalna jest ich odmienność kulturowa, co wywołuje dyskryminację na rynku pracy i w edukacji);
- Żydzi versus mniejszość arabska (pojmowani jako mniejszość narodowa – Palestyńczycy; religijna – muzułmanie, a także jako mniejszość językowo-kulturowa – Arabowie);
- Żydzi a Izraelczycy (to drugie pojęcie jest szersze, Izraelczyk rozumiany jako obywatel państwa, a Izrael jako państwo wielonarodowe).

Książka zaskakuje pod wieloma względami. Uświadamia czytelnikowi, jak wiele jest żydowskich sprzeczności i dylematów tożsamościowych. Spośród nich bodaj największy to rozdzwitek między tradycją a nowoczesnością, który generuje fundamentalne pytania o to „kto jest Żydem”. Według ortodoksji decyduje o tym fakt posiadania żydowskiej matki (mniej ważne jest natomiast wychowanie w tradycji), dla synagogi reformowanej wystarczy, aby jedno z rodziców miało pochodzenie żydowskie (przy czym istotne jest wychowanie w tradycji żydowskiej), a świeccy Żydzi próbują określić narodowość poprzez przynależność do formacji kulturowej, nie zaś do religijnej¹⁰. Fundamentalizm religijny zderza się z koncepcją „dejudaizacji Izraela”, wizja państwa narodowego z ideą wielokulturowości.

Jednocześnie *Tożsamość żydowska a polityka imigracyjna Izraela* pokazuje nam współczesny Izrael jako społeczeństwo nowoczesne

¹⁰ A. Dudzińska, dz. cyt., s. 79.

– informacyjne, w którym królują technologie know-how oraz klasa średnia, będąca pod silnym wpływem zachodnich demokracji. Od lat 90. XX wieku dojrzewa pokolenie tzw. post-sabrów, skupione na nowinkach technologicznych, upodabniające się do swoich rówieśników z Zachodu¹¹. W efekcie dzisiejszy Izrael to przede wszystkim kraj zorientowany na rozrywkę i rozwój turystyki.

Kraj piękny i pełen kontrastów.

¹¹ Tamże, s. 40.